

Kali x Magiera, Hamlet

być czy nie być
odwieczne pytanie

Kali, Magiera
Wole być
czekam co się stanie

chudy chłopak stanął sam
gdy odpadała głowa smoka
stoję u Krakowa bram
mówi o tym cała Polska
niejedna marna postać
chce mnie w łapy dostać
jak nie wiesz o co chodzi
to w powietrzu wisi forsa

nie mam nic na kontach
bo żyłem z dnia na dzień
zajebałem tonę złota
ale kiermany dziurawe
mogę nawet spać przy mostach
nie zostawię ziomka
zranione uczucia bolą wtedy
poszła kontra

miałas szczodre serce
zostały z niego resztki
brałem po kawałku
dla każdego koleżki
proszę Cię Seba jak zechce się mi być dobrym
to chociaż z liścia w sagan mi pierdolnij
nigdy już nie będziemy tacy sami ziomek
nigdy już nie staniemy obok, bo wybrałeś stronę
nigdy już nie mógłbym udawać, że jest dobrze
nawet za wszystkie tego świata jebane pieniądze

nieraz utraciłem wolność
kobiety i bliskich
nigdy nie zapłacze, bo łzy mi wyschły
być czy nie być
to odwieczne pytanie
ja wole być
czekam na to co się stanie
nieraz utraciłem wolność
kobiety i bliskich
nigdy nie zapłacze bo łzy mi wyschły
być czy nie być
to odwieczne pytanie
ja wole być
czekam na to co się stanie

dosyć tego życia
jeden wielki przypał
jedyne co mam z tego to hardcoreo-we przeżycia
żaden ze mnie bandyta
ale dobry złodziej
jednak się nie kalkuluje, bo za dużo ryzykuje
a potem nikt nie pamięta
i podrywa twoją dupe
a potem krzywa afera, ktoś się pruje zwie Cię chujem
mnie cechuje rozum, a nie siła mięśni
szkoda ludzi co ich pozbawiłem pensji

O! tak bardzo chce się zmieść

jak znowu nowe buty
człowiek pazerna bestia
jak te w Dubaju kurwy
chce do pracy, ale mówią że karany
że jakiś dziwny, wychudzony i naćpany
jebać to!
będę sam sobie panem
i znowu popłynę pod prąd
legalnym kanałem
wykorzystam uliczną mądrość
mówie dość życiu na przypale
już mnie tępy gadzie nigdy nie zobaczysz kryminale

2x nieraz utraciłem wolność
kobiety i bliskich
nigdy nie zapłacze bo łyzy mi wyschły
być czy nie być
to odwieczne pytanie
ja wole być
czekam na to co się stanie

zawsze byłem wstydlivy
pewnie byś nie powiedział
zawstydzaly mnie dziewczyny
no bo co bym im powiedział
- cz cz cześć
- no i kurwa cześć
chudy jakała
blokada jak pas cnoty, ale w okolicach mordy, nara
leci znowu zima, szumi na morzu fala
ziomki już się dziwnie patrzą
no nie, że jak na pedała
ej, coś z tym trzeba zrobić, ratować kompana
była piękna i powabna, a na imię Swietłana
stałem się mężczyzną
zacząłem polowanie
każda mówi: „dziwny wzrok masz”
w ogóle „gdzie masz gajer?”
a ja mówię, że nie frajer, że
szywniutko, nowe dresy
każda się zakochała
a ja to lubiłem spieprzyć
tyle przeżyć
tyle serca
tyle wrażeń
fartem żadnych imion nie mam w formie tatuaży
porządnie zamarzysz
poszukasz jej w gwiazdach
to może z nieba spadnie
moja ma na imię Sandra!

3x nieraz utraciłem wolność
kobiety i bliskich
nigdy nie zapłacze, bo łyzy mi wyschły
być czy nie być
to odwieczne pytanie
ja wole być
czekam na to co się stanie